

## POWRÓT NA ZIEMIĘ OJCZYSTĄ

W lutym 2000 r zmarł Henryk Barszcz, syn osadnika z Lerypola, zamieszkały w Anglii. Pisaliśmy już, że osadnicy z Lerypola, a wśród nich ojciec Henryka, Stanisław Barszcz, zostali zamordowani 22 września 1939 roku przez bo-



*Urnę z prochami Henryka pogrzebano obok mogiły w której spoczywa jego ojciec*

jówkę sielskiego obuchowskiego komitetu rewolucyjnego. Zbiorowa mogiła 11 Polaków znajduje się kilka kilometrów od najbliższego cmentarza w Żydomli, wśród kępy drzew, na granicy działek Barszcza i Górnickiego.

Po skremowaniu ciała Henryka urnę z jego prochami przywieziono do Grodna. W sierpniu odprawiono w Żydomli mszę świętą, a następnie urnę pogrzebano w Lerypolu, tuż przy mogile osadników.

Henryk rozstał się z rodzinnym Lerypołem 10 lutego 1940 roku, przeżył piekło Syberii, a po amnestii dla Polaków wstąpił do wojska, organizowanego przez gen. Władysława Andersa.

Po zakończeniu wojny osiadł w Anglii. Żyjąc przez wiele lat na obczyźnie nigdy nie stracił więzi emocjonalnych ze stronami rodzinnymi. W 1991 roku, wraz z bratem Wacławem przyjechał w odwiedziny do Grodna. Gościli u Tołoczaków, bliskich kuzynów matki, mieszkających w Kulbakach koło Grodna.

Z inicjatywy braci Barszców Henryk Tołoczko obudował mogiłę osadników w Lerypolu, nadając jej ładny wygląd i trwałą strukturę.

W ubiegłym roku Tołoczko, spełniając wolę Barszców, obok mogiły osadników, wybudował oryginalny obelisk z polnych kamieni. Na obelisku umieszczone zostały trzy pamiątkowe tablice Henryka, ojca Stanisława, a także żyjącego jeszcze w Anglii Wacława Barszcza.

Prochy Henryka i jego ojca Stanisława Barszcza spoczywają blisko siebie na rodzinnej ziemi.

Niech spoczywają w spokoju.